# Dedis, Odcienie Zieleni (ft. John Mojo)

Siema ziomeczku, no co tu jest 5?
Może mi powiesz, bo ja nie kapuję
Robię muzykę, a ciągle pod górę
A zawistne chu* mi patrzą na dres

Te szmule wołają na seks
Kiedy odmawiam, to dumny się czuje
Nieraz bywały momenty ze chciałem zaliczyć
A dzisiaj nie chce w ogóle

Nie mam rodziny
Mam tylko matulę
W mojej rodzinie od zawsze był kwas
Rodziny się nie wybiera
To szkoda ze kur* podzielił ją hajs

Budzi mnie gniew
Budzi mnie strach
Oczy zmęczone, to nie thc
Życie nam kładzie kłody pod nogi
Ja mam tyle siły, to odbijam sie

I nie chce już w miejscu stać jak jebany słupek
O nie, nie
Zrobię co mogę i zrobię co musze
Na tym etapie tylko się

Dedis
Gubię się , tracę
I przy niej zachwycam
Wyładowuje i czuje ten dreszcz
Dla mnie to burza i przelotne wiatry
Słońce ma każdy, inaczej chce mieć
Kiedy odchodzi to czuje pragnienie
Nie myśl ze tylko to przelotny seks
Czuje się przy mnie jak jedna jedyna
Powraca do mnie jak zgubiony pies
Żadna kobieta, tylko moja muzyka
Ubiorę ja w odcień zieleni
Gdy każda się świeci
Ja chce ciebie w macie, i to się nigdy nie zmieni

Kolejny test
To tylko kolejny test

To odcienie zieleni
Kto doceni co nie mieni się
Dawaj hajs
Daj cash
Nic nie rozumiesz
Ja musze to mieć
Dla rodziny przeje krew
Dla rodziny pójdę po kres
Ty W dupie byłeś i mówisz co wiesz
To odcienie zieleni
Kto doceni co nie mieni się
Dawaj hajs
Daj cash
Nic nie rozumiesz
Ja musze to mieć
Dla rodziny przeje krew
Dla rodziny pójdę po kres
Ty W dupie byłeś i mówisz co wiesz

Chce zarobić kasę dla moje kobiety
Chce zarobić kasę dla mojej matuli
Dam ci muzykę, która cię znieczuli
Zero agresji i zero tych bóli
Głowa spokojna, nie dawaj mi rad
Sam se poradzę bo zalałem bak
Jestem tym Piotrusiem Panem, co mu nie skoczy Kapitan Hook

Muzyka to dziwk
czasem ja trzeba traktować jak kur*
Tyle włożyłem w te suke pieniędzy
Ze w końcu mi odda to kur* podwójnie
Chu* w te wszystkie wasze wytwórnie
Wchodzę do Stepu
Nie pukam na drzwi
Dalej się budze po nocach spocony
I nie wiem czy mi się po prostu to śni
w głowie mi siedzą demony przeszłosci
jestem dzieckiem w grze
chu* mnei co mówią dorośli
bo teraz robie co chce

To odcienie zieleni
Kto doceni co nie mieni się
Dawaj hajs
Daj cash
Nic nie rozumiesz
Ja musze to mieć
Dla rodziny przeje krew
Dla rodziny pójdę po kres
Ty W dupie byłeś i mówisz co wiesz
To odcienie zieleni
Kto doceni co nie mieni się
Dawaj hajs
Daj cash
Nic nie rozumiesz
Ja musze to mieć
Dla rodziny przeje krew
Dla rodziny pójdę po kres
Ty W dupie byłeś i mówisz co wiesz